

SN: Jeden sędzia w covidzie - to narusza prawo do sprawiedliwego procesu

https://www.prawo.pl/kadry/czy-jednoosobowy-sklad-sadu-w-czasie-epidemii-sn-odpowiada,519228.html?fbclid=IwAR3sBsJGb5NWNKOrup-SdWBW2HyjR9vK_8lmT6_2dhwSpndap7CtMOKPc84

Grażyna J. Leśniak Katarzyna Żaczekiewicz-Zborska

Data dodania: 26.04.2023



Źródło: iStock

Rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowane na podstawie ustawy o zwalczaniu COVID-19, ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. Nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania - taką uchwałę w składzie siedmiu sędziów podjęła Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy 26 kwietnia br. nadał tej uchwale moc zasady prawnej. Sąd Najwyższy ustalił, że przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia. W czasie rozprawy w Izbie Pracy sędziowie wyrażali pogląd, że obecnie nie ma żadnych podstaw dla utrzymywania tego wyjątku.

O przedstawieniu zagadnienia prawnego powiększonemu, bo siedmioosobowemu składowi Sądu Najwyższego, postanowił 14 grudnia 2022 r. trzyosobowy skład rozpoznający na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który rozpoznawał zagadnienie prawne skierowane do Sądu Najwyższego przez Sąd Rejonowy Katowice - Zachód w Katowicach (sprawa dotyczyła możliwości zażalenia jednoosobowego wyroku w sprawie z zakresu prawa pracy).

Czy jednoosobowy skład sądu to sąd?

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów (sygn. akt III PZP 6/22) rozpatrując zagadnienie prawne trzyosobowego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN, musiał rozstrzygnąć:

- Czy sąd w składzie 1-osobowym wynikającym z epizodycznych regulacji art. 15zsz(1) ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. 2021, poz. 1090) jest "sądem ustanowionym ustawą" w rozumieniu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka?
- W wypadku udzielenia odpowiedzi negatywnej na pytanie 2a), tj. uznania, że Sąd w składzie 1-osobowym nie jest "Sądem ustanowionym ustawą" w rozumieniu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka czy zasadnym jest pomijanie w/w regulacji na podstawie art. 91 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i ukształtowanie składu Sądu w postępowaniu zażaleniowym na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, a zatem w niniejszej sprawie w oparciu o art. 767(4) par. 1 (1) k.p.c. (skład 3-osobowy)?

Zgodnie z art. 15zsz(1) ust. 1 pkt 4 ustawy w sprawie COVID-19, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy.

- My już od chwili uchwalenia tych przepisów podkreślamy, że usunięcie ławników ze składów sądów powszechnych w sprawach cywilnych oraz zmiany składów w sądach odwoławczych z trzyosobowych na jednoosobowe to jest rozwiązanie niewłaściwe. Można je porównać do sytuacji, gdy ze względów oszczędnościowych w samolotach pasażerskich zostałby tylko jeden pilot zamiast dwóch – mówi serwisowi Prawo.pl sędzia Bartłomiej Przymusiński, członek zarządu i rzecznik prasowy Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia. I dodaje: - Składy kolegalne w II instancji są po to, by zminimalizować ryzyko wydania wyroku wadliwego. Tak nie powinno być, że wyrok II instancji w poważnej sprawie zapada w składzie jednoosobowym. Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi jednak swoją politykę. Być może chodzi o to, by odpowiedzialność za błędy w orzeczeniach przerzucić na sędziów. Może też chodzić o to, aby sędziowie nie mieli okazji odmawiać orzekania z neosędziami.

Kontrowersyjny wyjątek, którego nie ma już utrzymywać

Paweł Korus, radca prawny, partner w kancelarii Sobczyk & Współpracownicy, były wieloletni sędzia sądu pracy wskazuje na dwie kontrowersje. Pierwsza dotyczy składu sądu i rozwiązań covidowych - tego dotyczy zagadnienie prawne rozpatrywane przez SN. - W mojej ocenie, przepisy covidowe są bardzo mocno dyskusyjne. Upraszczając, chodzi o kolizję dwóch wartości „sprawiedliwego sądu” i „ochrony zdrowia” – mówi mec. Paweł Korus. I tłumaczy dalej: - Składy kolegalne mają swoje uzasadnienie w konstytucyjnym prawie do sprawiedliwego sądu (ustawodawca uznał, że skład kolegalny będzie lepszą gwarancją takiego sprawiedliwego rozstrzygnięcia). Wprowadzenie wyjątku w ustawie covidowej można było uzasadniać tylko zagrożeniem dla zdrowia. Z tych też powodów obecnie nie ma żadnych podstaw dla utrzymywania tego wyjątku (co więcej nawet w tzw. „szczyt” zachorowań można było mieć wątpliwości, bo tak naprawdę chodziło o kwestie organizacyjne a nie zdrowotne).

Paweł Korus wskazuje na kolejną kwestię, jaką jest możliwość wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym. - Taką możliwość przewiduje w przypadku sądu II instancji art. 374 k.p.c. i tu nie mam zastrzeżeń, bo strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację może wnieść o rozpoznanie sprawy na rozprawie oraz art. 15zzs(1) ust. 1 pkt 3 ustawy covidowej, i tu już zastrzeżenia – mam – podkreśla.

Przyśpieszenie tak, ale nie za cenę rozprawy

W opinii Dawida Jakuba Zdebiaka, radcy prawnego, partnera w kancelarii DT Gujski Zdebiak, to jest kwestia przyśpieszenia rozpoznawania spraw. - Akurat spraw ubezpieczeniowych, według statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości, jest w sądach znacznie więcej niż pracowniczych. Są ich dziesiątki tysięcy. Jednocześnie w większości nie są to sprawy skomplikowane dowodowo, bo albo chodzi o ocenę dokumentów albo wykładnię prawa, albo są to sprawy, w których decyduje opinia biegłych. Oczywiście jest grupa spraw, w których przesłuchiwani są świadkowie, ale w sądach II instancji odbywa się to wyjątkowo. Pomimo tego, w sprawach ubezpieczeniowych oczekiwanie na rozstrzygnięcie trwa latami, a ponieważ często są to sprawy emerytalno-rentowe, to zdarza się, że ci ludzie umierają zanim sąd wyda orzeczenie. Dlatego chcieliby, żeby było szybciej. I to jest jedno z założeń: żeby było szybciej. Z drugiej jednak strony nie udaje się szybciej z tymi zasadami, które są: jest za mało sędziów, za mało asystentów, za mało pracowników biurowych i to wszystko idzie strasznie wolno. Żeby sobie z tym poradzić, postanowiono upraszczać procedury. Czy to jest zasadne, rozstrzygnie w tym przypadku Sąd Najwyższy.

Jednym z takich rozwiązań jest rozpoznawanie apelacji bez rozprawy, czyli na posiedzeniu niejawnym. - Jeżeli strony nie poproszą, to sąd nie rozpoznaje apelacji na rozprawie, tylko na posiedzeniu niejawnym - mówi mec. Dawid Jakub Zdebiak. Potwierdza, że rozpoznawanie spraw w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie przyśpieszyło, a czas oczekiwania skrócił się średnio z 2 lat do 1,5 roku. Przyznaje jednak, że wydawanie wyroków w tym trybie bywa taką urzędniczą pracą.

- Ja jestem zwolennikiem tego, żeby sąd widział, słyszał i rozmawiał ze stroną. To jest moje osobiste podejście. Natomiast zdaję sobie sprawę z tego, że te różne rozwiązania służą przyśpieszeniu i usprawnieniu, bo w wielu sprawach taki osobisty kontakt nie jest niezbędny. Dla mnie idealnie byłoby, gdyby sędziów było dużo, sprawy trwały krótko a sędziowie spotykali się jednak z ludźmi. No chyba, że ktoś wyraźnie zrezygnowałby z rozprawy w swojej sprawie - dodaje.

Będzie poprawianie a nie uchylenie przepisów

Zapytaliśmy Ministerstwo Sprawiedliwości o to, czy zamierza uchylić przepis art. 15zsz(1) ust. 1 pkt 4 ustawy w sprawie COVID-9. W odpowiedzi przekazano nam, że w trakcie prac legislacyjnych nad projektem

zmiany Kodeksu postępowania cywilnego zostały zgłoszone poprawki do wspomnianego przepisu. Polegają one na ograniczeniu swobody sądu w kierowaniu spraw na posiedzenie niejawne, jeżeli strona się temu sprzeciwi. Zgodnie z proponowanym brzmieniem pkt 3, przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia niejawnego, gdy nie można przeprowadzić posiedzenia zdalnego, a przeprowadzenie rozprawy lub posiedzenia jawnego nie jest konieczne, a żadna ze stron nie sprzeciwiła się rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne; w przesyłanym zawiadomieniu należy pouczyć stronę niezastępowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej o prawie i terminie do złożenia sprzeciwu. Z kolei nowy pkt 4 ma stanowić, że w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego, z wyjątkiem spraw rozpoznawanych w składzie jednego sędziego i dwóch ławników; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawłość lub precedensowy charakter sprawy.

- Ministerstwo Sprawiedliwości pozytywnie odniosło się do powyższych poprawek, które 5 stycznia zostały również zaakceptowane przez Komisję. Ustawa oczekuje na II czytanie – przekazał resort sprawiedliwości.

Sygn. akt III PZP 4/22, uchwała Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 26 kwietnia 2023 r.

Linki w tekście artykułu mogą odsyłać bezpośrednio do odpowiednich dokumentów w programie LEX. Aby móc przeglądać te dokumenty, konieczne jest zalogowanie się do programu. Dostęp do treści dokumentów w programie LEX jest zależny od posiadanych licencji.

Autorzy:

Grażyna
Katarzyna

J.

Leśniak,
Żaczkiewicz-Zborska

Czytaj **więcej** **na** **Prawo.pl:**

https://www.prawo.pl/kadry/czy-jednoosobowy-sklad-sadu-w-czasie-epidemii-sn-odpowiada,519228.html?fbclid=IwAR3sBsJGb5NWNKOrup-SdWBW2HyjR9vK_8lmT6_2dhwSpndap7CtMOKPc84